

Janusz Kumala

Maryja w życiu Kościoła

Salvatoris Mater 13/1/2, 7-8

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maryja w życiu Kościoła

Nie ma Kościoła bez Maryi. Doświadczenie życia Kościoła ukazuje Jej obecność jako czynnie zaangażowaną w proces duchowego wzrastania wspólnoty uczniów Jezusa. Zawsze należy Ją widzieć wewnątrz Kościoła, a nie na zewnątrz czy ponad Kościołem. Jako błogosławiona Matka Jezusa odnajduje się w Wieczerniku pośród apostołów, aby razem z nimi prosić o przyście Ducha Świętego. Maryja jest dla braci w wierze świadkiem Jezusa i wzorem więzi z Nim.

Podstawą obecności Maryi w Kościele jest prawda o Jej odkupieniu, dzięki któremu przynależy do wspólnoty odkupionych, a Chrystus jest dla Niej Odkupicielem i Głową Kościoła. Członkostwo Maryi w Kościele jest *szczególne* ze względu na to, że jest w nim obecna jako Matka Jezusa, a dzięki swej wierze i świętości przoduje na drodze wiary Kościoła pielgrzymującego. Wyjątkowość Jej przynależności do Kościoła w żaden sposób nie oddziela czy oddala Jej od innych wierzących, ale wręcz przeciwnie – przybliża.

W porządku Nowego Przymierza Maryja jest pierwszym stworzeniem żyjącym w całej pełni „w Chrystusie”, będąc najdoskonalszym wzorem życia chrześcijańskiego. W Maryi urzeczywistnia się piękno Kościoła jako Oblubienicy Chrystusa. Spojrzenie na Maryję inspiruje wierzących, aby troszczyli się o żywą więź z Jezusem, ponieważ tylko dzięki temu Kościół żyje i wzrasta.

Życie Kościoła to dynamiczna więź z Bogiem: Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Codziennosc Kościoła naznaczona jest ustawiczną troską o to, aby *przyjmować* Bożą obecność, *trwać* w niej i *dawać* o niej świadectwo. Owa *obecność* jest obecnością Bożej miłości, dlatego zadaniem Kościoła jako wspólnoty wierzących jest żyć miłością, ukazując ją światu. W tej rzeczywistości odnajdujemy Maryję, Mieszkanie Trójcy Świętej, przenikniętą Bożą miłością, która przybliży nam tajemnicę życia w miłości Boga i pomaga, aby w Nim trwać. Życie Kościoła to przede wszystkim historia miłości każdego, kto spotkał Jezusa. Struktury zewnętrzne i organizacyjne Kościoła zaciemniają jego prawdziwy obraz, jeśli słabnie więź miłości uczniów z ich Panem. Zadaniem Maryi jest trwanie we wspólnocie wierzących i przyzywanie Ducha Świętego, Ducha miłości i Ożywiciela. To właśnie Duch Święty otwiera oczy i serca uczniów Jezusa, aby *przyjmowali* Jego Matkę do duchowej przestrzeni serca, *widzieli* w Niej wzór życia i gorliwie Ją *naśladowali*. W ten sposób można określić maryjną drogę Kościoła, konieczny wymiar jego życia.

Maryja jest zawsze blisko ludzi, czego znakiem jest m.in. duchowe doświadczenie świętych, sanktuaria, czy różne znaki pobożności maryj-

nej. Wszystkie one wyrażają przekonanie wspólnoty wierzących o bliskości Maryi i Jej uczestnictwie w ich życiu. Ważne jest jednak, aby w tej bliskości odnajdywać obecność Boga. Jest to zawsze *możliwe*, jeśli pozostajemy otwarci na działanie Ducha Świętego.

Spotkanie z Maryją umacnia więź z braćmi w wierze, ale też przebywanie z braćmi winno prowadzić do Maryi. Zjednoczeni w wierze przy Jezusie dostrzegamy Maryję, zaś w obecności Maryi odkrywamy tajemnicę Jezusa i poznajemy braci w wierze. W ten sposób doświadczenie Kościoła jako wspólnoty wierzących otwiera nas na spotkanie z Maryją, a dzięki Jej obecności budujemy i umacniamy Kościół.

Autentyczna pobożność maryjna jest wtedy znakiem żywego Kościoła. Obraz Wieczernika, a w nim Maryi i apostołów, powinien być znakiem przewodnim dla kształtu duszpasterstwa w Kościele. Jeśli zapominamy o Maryi, to wypaczamy życie Kościoła, co grozi zatrzymaniem się na jego zewnętrznych strukturach i nieustannym ich organizowaniu. Obecność Maryi pomaga przeciwstawiać się tym tendencjom.

Chodzi jednak o to, aby pielęgnować bezpośredni kontakt z Maryją, oparty na ludzkim doświadczeniu spotkania (a zatem nie tylko rozum, ale wola, uczucie, emocje...) jako z osobą żywą i konkretną. Oprócz macierzyńskiego wymiaru relacji Maryi, należałoby odkryć Jej siostrzaną obecność w Kościele, czyli kogoś, kto towarzyszy, zachęca, wspiera, radzi, daje przykład... Pomoże to jeszcze bardziej wprowadzić Maryję w codzienność życia wierzących, aby kształtowali ją w obecności i na wzór Matki, Siostry i Przewodniczki. Maryja uczy też aktywności w Kościele, która polega nie tyle na *działaniu dla* Boga, co na *byciu dla* Niego. Zaś istotą takiej aktywności jest trwanie i wzrastanie w miłości, co wyraża się w postawie służby wobec wszystkich ludzi.

W Maryi narodził się Kościół i w Niej osiągnął swoją doskonałość. Troska o żywą więź z Maryją jest ciągłym zadaniem Kościoła. Oby obecny numer „Salvatoris Mater” był inspiracją w podążaniu tą drogą, aby coraz lepiej odkrywać obecność Maryi w życiu wspólnoty wierzących, ubogacać przeżywanie jej w codzienności, by coraz bardziej jaśniało maryjne oblicze Kościoła.